WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 21 Sierpnia 1879 roku. № 33 9 (21) Sierpnia 1879 r.

O żywieniu się roślin,

UWAŻANÉM W STOSUNKU DO PŁODOZMIANÓW.

(Ciąg dalszy. — Patrz Nr. 32).

2. *Wodor.* Jak to wykazaliśmy powyżéj, wielka część pierwiastków roślinnych zawiera wodor, i ten stosunek znajdujemy w niektórym składzie chemicznym wody. Jednego środka przyswajania dostarcza woda, która w obecności kwasu węglowego rozkłada się w sposób podobny do tego ostatniego gazu, i tlen, który nie jest pochłonięty powraca do atmosfery. Jasném jest, że powinien on wywiązywać się z wodoru w objawach rozkładu. Jednakże nie jest on pochłonięty bezpośrednio, ale łączy się z tlenem atmosfery, ażeby odtworzyć wodę. Ztąd pochodzi, że grunta bogate w próchnicę mniéj cierpią z powodu suszy aniżeli inne, ponieważ istoty roślinne, które rosną na nich posiadają inne jeszcze źródło wilgoci niezależnie od wilgoci atmosfery. W czasie nadzwyczajnie suchego lata w 1846 r., okazał się objaw bardzo ciekawy: na brzegach bruzd świeżo wyoranych, rośliny zdawały się odżywiać w bardzo krótkim czasie i rozwijały się na całéj linii, kiedy inna część pola pozostawała wyschniętą. Prawdopodobnie było to przyczyną przystępu tlenu atmosferycznego, który został ułatwionym, i utworzenia się wody, które było tego wynikiem, ponieważ inaczéj rośliny powinnyby były wyschnąć, gdyż rosy i wilgoci atmosferycznéj brakowało. Dobre skutki, które wywołuje obredlanie w czasie suszy, zdaje się wypływać z tejże saméj przyczyny.

Inne źródło, które dostarcza wodoru roślinom zdaje się, że się znajduje w amoniaku, który, jako będący połączeniem azotu i wodoru, udziela dla królestwa roślinnego azotu, którego potrzebuje i wyswobadza wodor. Chociaż ten objaw rozkładu nie odbywa się w czasie tworzenia się pierwiastków roślinnych pozbawionych azotu, ciągle ma miejsce w ciałach oznaczonych; dla tego też wątpić nie można, ażeby wodor mógł być pochłaniany w ten sposób.

3. *Azot.* Tak samo jak węgiel może być pochłoniętym przez istoty roślinne tylko wtedy, kiedy jest połączony z tlenem i kiedy stanowi kwas węglowy, tak samo zdaje się, że azot, żeby był przyswojony, potrzebuje być połączonym z wodorem pod postacią amoniaku. Otóż amoniak ten, który się wytwarza przy każdém rozkładaniu się ciał organicznych w skutek znajdującego się w nich azotu, bywa z chciwością pochłaniany przez wodę, przez glinę i przez niedokwas żelaza i ustalany w gruncie, gdy tymczasem inna część dostaje się w rośliny za pośrednictwem atmosfery, zupełnie tak samo jak kwas węglowy.

Jeżeli grunta gliniaste są żyzniejsze aniżeli piasczyste, jeżeli plony palą się w tych ostatnich, kiedy świeżo zostały nawiezione, przyczyną tego jest amoniak, który bywa pochłaniany przez glinę i zachowywany na użytek roślin, gdy tymczasem piasek nie tylko go nie dotrzymuje, ale nawet dozwala mu ulotnić się w powietrze, w którém szkodzi z powodu zbyt wielkiéj ilości. Przeciwnie deszcze wiosenne wywierają nadzwyczaj przyjazny wpływ, przywracając liściom bogaty stosunek amoniaku, który zabierają z powietrza. Znacznéj to ilości amoniaku, który przechodzi w ten sposób z ziemi w powietrze, zawdzięczamy zapewne ten fenomen, że rośliny biorą wzrost równie silny w gruntach chudych położonych w blizkości gruntów świeżo nawiezionych, tak jak gdyby były zasiane na tych ostatnich. Tak samo jak węglany, amoniak czyni rozpuszczalnemi w wodzie wielką liczbę pierwiastków gruntu, i tym sposobem działa on nietylko jako przyczyniający się przez siebie samego do odżywiania, ale nadto, ułatwiający pochłanianie innych pokarmów, i w téj czynności jego własność tworzenia soli podwójnych i rozpuszczalnych przychodzi mu we właściwym czasie. Dla tego też jeżeli próchnica jest materyą bardzo ważną jako dostarczająca kwasu węglowego, niemniéj jest ważną jako źródło amoniaku.

4. *Tlen.* Nie mamy nic już więcéj o nim do powiedzenia. A więc tlen zamyka koło pierwiastków gazowych służących do odżywiania, i dla tego zajmiemy się takiemi, które jako pierwiastki stałe, należą do ziemi. Jakkolwiek znajdują się one tylko w małéj ilości roślin, te ostatnie tak silnie są połączone z ich obecnością, że nie mogłyby się rozwinąć, jeżeli tych pierwiastków niedostaje. Jadnakże, są takie, które mogą być zastąpione innemi, co jednak może dziać się tylko z takiemi, które zupełnie są podobnemi jedne do drugich w swojém działaniu względem kwasów, jak wapno i magnezya, wapno i potaż, żelazo i magnezya. Ciała takie, jak amoniak, fosfor, siarka, chlor nie mogą być przez inne zastąpione. Usługi, jakie te pierwiastki nieorganiczne świadczą ciałom roślinnym czy są rzeczywiście niezbędnemi? dla największéj części z nich nie zostało to jeszcze uznaném. W każdym razie służą one do zobojętnienia i do utrwalenia pewnéj ilości tlenu Krzemionka wykonywa jedynie tylko utrwalenie ciał roślinnych w różnych częściach. Jeżeli królestwo roślinne ma za cel zgromadzenie substancyj mineralnych na potrzeby zwierząt, nie można zdać sobie sprawy z konieczności wielkiéj liczby z pomiędzy nich. Jakkolwiek, zajmującą jest ta kwestya, dotycze ona rolnika o tyle tylko, że ważném jest dla niego poznać pierwiastki koniecznie potrzebne dla roślin. Wyczerpanie kwestyi ich użyteczności jest zadaniem fizyologii.

5. *Kwas krzemowy (krzemionka)* napotyka się we wszystkich częściach istot roślinnych i zbliża się cokolwiek więcéj do węgla i amoniaku, aniżeli inne pierwiastki mineralne, ponieważ przyczynia się do utrwalenia kształtów zbudowanych przez te ciała organiczne. Tym to sposobem słoma roślin kłosowych zawiera w sobie znaczny stosunek krzemionki. Jeżeli nie zawiera ona jéj w dostatecznéj ilości, rośliny wylegają jak to można widzieć w gruntach i wśród temperatury, w któréj działanie kwasu węglowego i amoniaku, jest większe aniżeli działanie krzemionki.

Ponieważ krzemionka tworzy jedną z części składowych większéj części gruntów, nie może jéj przeto brakować istotom roślinnym. Wyjątek w tém stanowią grunta torfiaste i próchnicowe, które pochodzą z wielkiego nagromadzenia szczątków organicznych, w których krzemionki znajduje się tak mało, że nie zawsze może dostarczyć dostatecznéj ilości w stanie rozpuszczenia. Dla tego zdarza się często, że zboże w tych miejscach, bywa zupełnie wyłożone, kiedy w innych nie ma ani śladu tego; co dowodzi jeczcze, że téj substancyi brakuje, jest to, że nawożąc piaskiem grunta torfiaste i próchnicowe, otrzymujemy często lepsze rezultaty aniżeli przy najlepszym nawozie stajennym. Kwas krzemowy powszechnie bywa połączony z alkaliami i w stanie nierozpuszczalnym przez wodę i kwasy zwyczajne. Jest on oddzielony od swoich składni-

ków przez kwas węglowy i próchnicowy, które się tworzą w czasie rozkładu s czątków organicznych; te chwytają potaż, wapno i magnezyę, uwalniają kwas krzemowy, i pozostaje on wtedy rozpuszczalny w stanie czystości, w którym wchodzi w inne związki.

6. *Białko* dawniéj uważaném było jako stanowiące część składową roślin. Obecnie powszechnie przypuszczają, że nie może ono być pochłoniętém, ponieważ jest nierozpuszczalne w wodzie, co jest powodem, że tylko o niém wspominamy.

7. *Wapno* przeciwnie, jest jednym z pierwiastków najważniejszych w roślinach. Wielka liczba istot roślinnych zdaje się jakoby wymagała znacznéj jego ilości w gruncie, żeby wzrastać mogła.

Wapno pochłanianém bywa w postaci węglanu wapna. Chociaż trudno ono jest rozpuszczalném w wodzie, staje się jednak takiém, kiedy zawiera pewną ilość kwasu węglowego i tworzy dwuwęglan wapna. Znajdują się w ziemi inne jeszcze sole, utworzone przez inne kwasy, jak naprzykład gips, wodowęglany, krzemiany, fosforany i próchniany wapna. Wodowęglany nie przechowują się z powodu wielkiéj swojéj rozpuszczalności; inne są mało albo wcale nie są rozpuszczalnemi w wodzie, ale rozkładają się za pomocą różnych substancyj, kwasy ogarniają inne zasady i wapno łączy się z kwasem węglowym. Rozpuszczenie wykonywa się tém powolniéj im ściśléj wapno jest złączone z pewnemi kwasami; jednakże, częściéj ono następuje, kiedy inne sole są z niém w zetknięciu. Rolnik powinien zapewnić się o obecności pierwiastku wapiennego w ziemi, a jeżeli go brakuje, powinnością jego temu zapobiedz.

8. *Magnezya* tak samo zachowuje się względem wapna, w którém zawsze się znajduje. Rośliny zawierają go zawsze i znajduje się ona najczęściéj w roślinach wydających ziarno, Nawet istoty roślinne, które się uprawiają dla włókna, jak len i konopie zawierają w sobie magnezyę. Źródła, które jéj dostarczają dla królestwa roślinnego są zupełnie takie same jak substancyj wapnistych.

9. *Potaż* zawarty jest w wielkiéj ilości, w większéj części istot roślinnych i jest dla nich konieczny. Wielka liczba gruntów jałowych jest taką dla tego tylko, ponieważ braknie im tego pierwiastku; nadzwyczajnie więc jest ważném poznać źródła, które go dostarczają. Potaż napotyka się w różnych minerałach, a zwłaszcza w połączeniu z kwasem krzemowym, a w téj tylko postaci może być przechowany w ziemi, ponieważ wszystkie inne sole potażowe są tak rozpuszczalnemi, że szybko są pochłonięte, albo przesiąkają z wodą w głębsze warstwy. Minerałem potażowym bardzo rozpowszechnionym jest feldszpat, który rozpuszczając się dostarcza roślinom potażu. Samo rozpuszczenie dokonywa się za pomocą kwasu węglowego zawartego w gruncie, który wypędza kwas krzemowy i łączy się z potażem. Grunta urodzajne zawsze powinny zawierać feldszpat. Kwas próchnicowy, który się tworzy w gruncie, służy także jako czynnik rozpuszczający. Ta rozpuszczalność jest wykonywaną przez substancye, które wywiązują znaczną ilość kwasu węglowego i próchnicowego, jak naprzykład obornik, który jednak pociąga za zwyczaj z sobą wiele potażu w postaci rozpuszczalnéj.

10. *Soda*, w niewielkiéj ilości, jest wymaganą tylko przez niektóre rośliny nazywane *solnemi* Jednakże znajduje się jéj mniéj albo więcéj w innych istotach roślinnych, prawdopodobnie jako zastępstwo potażu tam gdzie go brakuje. Główném źródłem, które jéj dostarcza jest sól kuchenna, która się napotyka, bez wątpienia we wszystkich gruntach, ale która znajduje się w większéj obfitości na brzegach morza, w niektórych gruntach gipsowych, jak nie mniéj w miejscach gdzie się znajdują źródła słone; tam to widzimy rośliny solne, które w innych miejscach się nie napotykają.

11. *Żelazo*, które się znajduje w istotach roślinnych w bardzo małéj ilości, działa szkodliwie jeżeli jest w zbyt wielkiéj ilości. Dla tego też cierpią one w miejscach, w których przedstawia się w zbyt wielkiéj ilości i w stanie zanadto rozpuszczalnym. Źródła, którego dostarczają znajdują się wszędzie, gdyż niezawodnie nie ma miejsca, któryby nie zawierał tlenku żelaza. Jest to prawdziwém szczęściem, że ta substancya może być rozpuszczalna w wodzie i w takim stanie jest obojętną dla istot roślinnych. Tlenek żelaza, który zawiera mniéj tlenu, spotyka się nie tak często. Jest on bardzo rozpuszczalny, albo też przedstawia się mniéj lub więcéj rozpuszczalnym, w postaci tlenku żelaza w połączeniu z kwasem węglowym, kwasem próchnicowym i kwasem fosfornym i siarczannym.

12. *Manganez* okazuje się w wielkiéj liczbie roślin chociaż w bardzo małéj ilości. Są nawet takie, któreby się nierozwinęły bez niego. Nie jest jeszcze zupełnie wyjaśnioném czy on zastępuje żelazo, czy też może być przez nie zastąpionym, czy też jest pochłoniętym w połączeniu z niém. To tylko jest wiadomém, że tylko w małéj ilości znajduje się w gruncie i że nie można go rozpoznać zwyczajnemi sposobami; jednak rośliny nie mniéj dobrze wzrastają. W każdym razie kruszec ten nie wielki wpływ wywiera na królestwo roślinne.

Otóż więc to są substancye gruntowe alkalij i kruszców, których rośliny potrzebują do rozwinięcia. Można jeszcze podzielić je na główne i poboczne, stosownie do tego czy są konieczne lub nie do wzrostu roślin.

Odpowiednio do przewagi jednego lub drugiego pierwiastku, dzielą się rośliny na krzemionkowe, potażowe i wapienne. Nie możemy poprzestać na takim podziale, jako na bardzo zmiennym, ponieważ w wielkiéj liczbie, pierwiastki główne mieszają się do takiego stopnia, że rozróżnienie pod tym względem, zdaje się nadzwyczajnie trudne i niepewne.

Pozostaje nam tylko wyliczyć kwasy, które rośliny czerpią z ziemi. Nigdy nie bywają one pochłaniane w stanie czystym, ale zawsze w związku z akaliami, pod postacią soli. Dla tego nie należy sądzić, że pozostają w stanie kwasów w ciele roślin; przeciwnie rozkładają się one w nich, a pierwiastki ich użytemi są w ustroju. Usposobiają one te substancye do wciskania się do królestwa roślinnego, gdyż inaczéj są one nierozpuszczalne i przez swoją własność gryzącą, niszczą wszystkie organa.

13. *Kwas fosforny*, który jest najważniejszy ze wszystkich kwasów, dostarcza dla nasienia fosforu, który znajduje się złożony w ziarnie i który tyle się przyczynia do ich własności odżywnych, ponieważ zwierzęta używają w wielkiéj części téj substancyi do wytworzenia kości i muskułów. Różny stosunek fosforu i siarki stanowi różnicę pomiędzy rozmaitemi ciałami oznaczonemi nazwą *proteinowych*. Przez długi czas panowała wątpliwość o źródłach dostarczających kwas fosforny; ale teraz wiadomém jest, że fosforan wapna znajduje się w ziemi w wielkiéj liczbie minerałów, które w czasie rozkładu, dozwalają, że kwas fosforny wchodzi w skład soli rozpuszczalnych. Kwas fosforny szczególniéj zbliża się do wapna i żelaza. Otóż fosforan wapna robi się rozpuszczalny w wodzie nasyconéj kwasem węglowym, a tlenek żelaza amoniakiem płynnym, i rozpuszczone w ten sposób, dostają się do korzeni roślin. Niezależnie od fosforanu wapna, znajduje się jeszcze wiele innych minerałów, które go w sobie zawierają i które odznaczają się własnościami użyźniającemi. Kwas fosforny powraca do ziemi przez nawóz, do którego nieco użyte celem zużytkowania ich do nowych wytworów.

14. *Kwas siarczany* dostarcza siarka, która również jest konieczną do składu substancyj oznaczonych nazwą *proteinowych*. Źródło, które dostarczają go znajdują się we wszystkich niemal gruntach, ponieważ gips jest zawarty w większéj części z pomiędzy nich. Jest on chociaż bardzo trudno rozpuszczalny w wodzie. Główna droga pochłaniania prawdopodobnie się odbywa pod postacią siarczanu amonii, ponieważ węglan amoniaku rozkłada gips i tworzy siarczan łatwo rozpuszalny. Tym to sposobem tłomaczy się użyźniająca działalność gipsu rozrzuconego po polu.

15. *Kwas chlorowodorny*, składa się z chloru i wodoru, rozsiany jest w ziemi razem z solą kuchenną, i pod tą postacią wprowadzony jest do roślin i dostarcza im wielką ilość chloru, którego potrzebują. Jednakże, pochłonięty on jest w szczupłych rozmiarach i ma tylko znaczenie w roślinach solnych. W roślinach napotyka się on jako sól kuchenna.

(d. c. n.)

Sprawozdania tygodniowe:

Domu Komissowego Banku Galicyjskiego w Królewcu.

Królewiec dnia 16 sierpnia 1879 r.

Niestałe w początku tygodnia powietrze zmieniło się na trwałą pogodę, która wszędzie jest pożądaną.

W handlu terminowym pewnik, że rezultat żniwa będzie tylko średni, nie zdołał wzbudzić ożywienia w obec nastąpionéj sprzyjającéj pogody, oraz ogromnego eksportu pszenicy z Ameryki, który wpłynął nawet na stopniową zniżkę cen w Anglii i Francyi, i tylko zboże na paszę jak zwykle w tym czasie utrzymało się w cenie. Hollandya notowała w końcu po znacznéj zniżce cen na wszelkie gatunki zboża stalszą tendencyę. Targi niemieckie zakończyły po znacznych zmianach również lepszém usposobieniem.

Na tutejszym placu zbożowym dowozy były nadzwyczaj ograniczone i niewystarczające na zaspokojenie pokupu.

Pszenica mało dowieziona osiągała dawniejsze niezmienne ceny. Żyto obniżyło się wprawdzie zaraz w pierwszych dniach, lecz zakończa zeszłotygodniowemi cenami.

Jęczmień nadzwyczaj mało ofiarowany osiągał codziennie wyższe ceny, mianowicie w gatunkach wyborowych, które się cieszą nader ożywionym pokupem.

Owies poszukiwany zyskiwał również wyższe ceny, lecz dowozy były zbyt małe.

Groch zyskiwał przy małych obrotach wyższe ceny, i był poszukiwany.

Rzepak miał przebieg spokojny przy miernym obrocie, który w braku lepszych gatunków nie mógł się rozwinąć.

Spirytus osiągał wyższe ceny.

Kurs: za 100 rs. 215,30 marek,— a w fl. 100 marek 174,70.

Płacono na naszym rynku za 1000 kilogr.

	funtów	marek	czyli kop. za pud
Pszenicę wysoką białą	115—135	185—209	140—158
białą	116—133	178—202	135 —153
czerwoną	117—135	173—202	131—153
Żyto	103—130	95—130	73 - 99
Jęczmień browarny		100—144	83—109
na paszę		105—135	80—102
Owies biały		100—126	83— 95
czarny		118—124	89— 94
Rzepak		210—235	159—179

Informacya. Panowie komitenci pragnący wysyłać do nas zboże do sprzedaży komissowéj raczą adresować:

„Commissionshaus der Galizischen Bank Koenigsberg.“

Przyjmują dla nas zboże i udzielają zaliczki na takowe pp. K. Skibiński w Winnicy na Ukrainę, Wołyń i Podole; oraz agencye nasze: Wł. Swida w Horodzieju na Mińskie i Słuckie; J. Pietrasz w Białymstoku i M. Kaniewski w Grodnie.

T. Rehberg.

Domu handlowego W. Goleniewicz w Gdańsku.

Sobota dnia 16 sierpnia 1879 r.

W pierwszéj połowie tygodnia mieliśmy wiele deszczu, od czwartku nastąpiła pogoda.

W Anglii okazało się usposobienie na pszenicę z powodu pomyślnego powietrza więcéj wątłe i bez obrotu. Mimo to pewném jest, że żniwo pszenicy w Anglii wypadnie bardzo niekorzystnie, również, że takowe jak rzadko kiedy się opóźni; jednak uwzględniając, że żniwo pszenicy w Ameryce w tym roku nader będzie wielkie, jako też ze względu na nizkie ceny, które Nowy-York za pszenicę Anglii ofiaruje, i uwzględniając tak znaczne transporta pszenicy, które tygodniowo do Anglii i kontynentu Europy odchodzą, stosunki handlowe nie wiele się zmienić powinny. Transporta bowiem w tygodniu 9 sierpnia ukończonym wynosiły znów z portów atlantyckich Ameryki do Anglii 252,000 kw., do kontynentu Europy 200,000 kw., a z Kalifornii do Anglii 80,000 kw. Mimo przecież tak znacznego ubytku są dowozy w Ameryce do portów z wewnątrz kraju tak donośne, że zapasy tamże jako nieubywające uważać należy; wynosiły bowiem takowe w końcu ubiegłego tygodnia 14,375,000 buszli w stosunku do 14,562,000 buszli przedubiegłego tygodnia, a że i fracht z Nowego-Yorku do Europy powiększa się, dla tego na późniejsze znaczne transporta liczyć należy. Dowóz pszenicy własnego produktu w Anglii jest bardzo nieznaczny, któréj cena przy słabym obrocie się obniża. Dowozy te wynosiły w tygodniu ubiegłym tylko 15,875 kw. po cenie w przecięciu 49 szyl. 7 cent. Import zagraniczny pozostaje jednak nader znaczny i wynosi w tygodniu 2. sierpnia ukończonym 945,273 centn. pszenicy i 211,223 ctn. mąki.

Na targu naszym okazał się dowóz pszenicy ponownie ograniczony tak krajowy jak z Polski, a mianowicie z Rossyi, tak samo zużyte są pierwotne zapasy. Zaofiarowania pszenicy były na targu naszym w ogólności bardzo słabe, tak samo okazała się niechęć eksporterów do pokupu, ponieważ zbywało na sprzedaży u zagranicy po cenach takich, któreby cenom tutejszym były odpowiednie; dla tego też wypadł interes handlu w tym tygodniu nader ograniczony, do czego także brak wyboru gatunków się przyczynił. Zbywa tu także na widokach, ażeby obrot pszenicy obecnie na targu do większego doszedł rozmiaru, dopóki dowozy pszenicy nowéj się nie powiększą. Niektóre partye nowéj pszenicy wystawione były do sprzedaży, po cenie równéj cen pszenicy zeszłotygodniowéj, gatunek takowéj był średni, lecz nie przedstawiał dobrego towaru. Ceny pszenicy w ogóle równały się cenom przeszłotygodniowym, wczoraj jedynie okazało się usposobienie dla tego bardzo mdłe, eksporterzy bowiem żadnego nie zawierali kupna, żądając obniżenia cen, na co właściciele pszenicy zgodzić się nie chcieli. Dowóz pszenicy ruskiéj był bardzo słaby, ceny jednak się nie zmieniły. Dowóz żyta był słaby, popyt zaś ograniczał się po większéj części na towar nowy. Jęczmień ma chętnych odbiorców i ceny stałe. Grochu dowóz był także słaby, lecz popyt znaczny. Rzepik zimowy miał obrot niewielki, a ceny zniżone, towar odpadły prawie nie do zbycia; rzepak miał w początku odbiór na eksport stały, późniéj obniżkę o 3—4 marek na beczce, a usposobienie wątłe.

Gatunki zboża	Beczka 2000 f. col. = 2440 f. pudow. od marek do	Waga hol. co do roku od funtów do	Za pud od kop. do
Pszenica jara	198	127	150
„ obciągniona	197	124	149
„ czerwona	205	125	155
„ pstra jasna	202—205	124—128	150
„ wysoko pstra	207—210	123—128	157—159
„ ruska czerwona	198—202	127—128	150—153
„ „ pstra	125—210	123—125	150—152
„ „ szklista	201	129	152
„ „ pstra jasna	203	124—125	154
„ „ wysoko pstra	208	130	158
„ „ nowa	194	132—133	147
Żyto nowe	134—139½	124—129	101—104
ruskie	121½—129	117—121	91— 97
Jęczmień dwurzędny	138—153	110—116	104—116
mały	138—145	105—108	104—109
polski	135—147	108—110	101—111
Groch	118—130		89— 98
Rzepak krajowy	175—227		132—172
ruski suchy	220—226		167—171

Banknoty rossyjskie mr. 215,30 za 100 rubli.

W. Goleniewicz.

Gdańsk 16 sierpnia 1879 r.

W pierwszéj połowie bieżącego tygodnia mieliśmy wiele deszczu, dopiero we czwartek powietrze się wyjaśniło i dotąd utrzymała się piękna pogoda. Zbiory pszenicy i jęczmienia były wstrzymane w skutek deszczów i takowe nawet dosyć ucierpiały.

W Londynie przy obecnéj stałéj pogodzie osłabło usposobienie na pszenicę i tranzacye były ograniczone. Pomimo bardzo nie-

pomyślnych widoków na zbiory pszenicy w Anglii, które pod każdym względem będą niezadowalające, a także znacznie później nastąpią, wszelkie w tym razie obawy musiały ustąpić, gdyż w obec świetnych urodzajów w Ameryce w tańiéj ciągle i znaczniéj podaży wszelkie zapotrzebowania Anglii dadzą się z łatwością pokryć.

Dowozy miejscowéj pszenicy na targi angielskie były bardzo słabe, a w takowych główny udział brała Ameryka i kontyngent.

Przebieg główniejszych targów zbożowych był następujący: Londyn notował w poniedziałek zniżkę 1 sh. na pszenicę, a w środę interes był nieznaczny także z korzyścią dla nabywców. Liwerpol i Hull podobnież miał słabe ceny i nieznaczny interes.

Targi Francyi obniżyły także swe ceny w skutek znacznych dowozów z zagranicy, a w Belgii i Hollandyi nie zaszła znaczniejsza zmiana.

W Niemczech południowych i Austro-Węgrzech było mocne usposobienie, a w ostatnich pozostanie w tym roku bardzo mało pszenicy na wywóz.

Berlin był lichy w bieżącym tygodniu i notował mr. 4—4½ niżéj pszenicę, a 2 mr. niżéj na żyto.

Na targu naszym w bieżącym tygodniu była pszenica podobnież słabo dowieziona, a także ze strony wywozowców nie objawiła się chęć kupna, gdyż ceny tutejsze są zbyt wysokie dla zagranicznych tranzakcyj. Przypuszczać także należy, iż interes pszeniczny na targu naszym przed nadejściem znacznych partyj świeżego towaru nie zdoła przyjąć większego niż obecnie rozmiaru.

Płacono na ostatku za 1000 k°	w h. fun.	marek	za pud kop.
Pszenicy dwuletniéj czerwonéj	126	202	153
jasno-pstréj	125	205	155
świeżéj pstréj	128	205	155
rossyjskiéj murzącéj	118	180	136
„ czerwonéj pstréj	120	192	146
Żyta krajowego świeżego	129	139½	106
rossyjskiego starego	117	121	92
Jęczmienia dużego	107	153	116
Grochu średniego		130	98
Siemienia lnianego		200	152
Rzepiku rossyjskiego		218—220	165—167
Rzepaku		230—235	174—177

Banknoty rossyjskie marek 215.50 za rubli 100.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 18 sierpnia 1879 r.

W ubiegłym tygodniu nastąpiła pogoda i piękne powietrze przez cały tydzień się utrzymało.

Sprzęt żyta jest już prawie w całych Niemczech na ukończeniu. Ilość słomy jest w stosunku do roku z zełego znacznie mniejsza; na Szlązku i Pomorzu sprzęt jest około ²/₅ mniejszy. Ilość wymłóconego ziarna więcéj zadowalnia; nie tyle przecież, aby mogła pokryć wielki brak słomy. W porównaniu do zeszłorocznego żniwa wynosi ilość wymłóconego ziarna 0,70 do 0,75. Pszenica zdaje się wyda w całych Niemczech obfitszy i lepszy plon. Jakość pszenicy wielce będzie zależała od przebiegu powietrza w następnych 8 dniach, gdyż sprzęt pszenicy nad Renem, w Westfalii, Saksonii i na Szlązku dopiero rozpoczynają, w innych zaś okolicach Niemiec pszenica i jęczmień są jeszcze zielone. Owies ma wprawdzie krótką słomę, dużo jest przecież w kłosach ziarna, skutkiem czego sprzęt owsa prawdopodobnie będzie obfity. Kartofle obiecywały dobry sprzęt, w wielu jednakże okolicach skutkiem posuchy zczerniały; bulwy też nie mogą daléj się rozwijać. W Austryi i Węgrzech urzędowe sprawozdania potwierdzają niepomyślne wiadomości, jakie dotąd o żniwach tamtejszych nadchodziły; tylko owies dobrze się obrodził.

W handlu zbożowym cokolwiek spokojniejsze nastąpiło usposobienie; na wielu targach ceny się obniżyły, w końcu jednakże tendencya cokolwiek się wzmocniła. Ceny pszenicy w Nowym-Yorku pozostały niezmienione, frachty tymczasem podwyższone zostały o 6½ d. na buszlu. Zapasy kontrolowane pszenicy wynosiły w dniach 9 sierpnia 1879 r. 14 375,000 buszli (około 392,045 ton) w stosunku do 14,625,000 buszli (około 398,864 ton) w d. 2 sierpnia r. b. i 6,527,058 buszli (około 178,010 ton) w dniu 10 sierpnia 1878 r.

Wywozy pszenicy wynosiły w dniu 9 sierpnia 1879 z portów atlantyckich do Anglii 252,000, do kontynentu 200,000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 80,000, razem 532,000 kwr. w stosunku do 597,000 kwr. w dniu 2 sierpnia 1879 r. i 399,500 kw. w d. 10 sierpnia 1878 r. W Anglii było chwiejne usposobienie; a ceny pszenicy obniżyły się o 1 sh. We Francyi również spokojniejsze było usposobienie, ceny przecież się utrzymały. W Hollandyi w obec małych zapasów ceny są mocne. Nad Renem i w południowych Niemczech był spokojniejszy interes. W Saksonii i Turyngii była przy słabych dowozach stała tendencya. W Austryi i Węgrzech na początku tygodnia usposobienie cokolwiek było słabsze, w końcu jednakże tygodnia stalsza zapanowała tendencya.

W Gdańsku przez cały ubiegły tydzień dowozy były słabe; eksporterzy też nie znajdowali przy obecnych cenach za granicą rachunku, skutkiem czego chęć do kupna była mała; w ogóle interes był tylko szczupłych rozmiarów.

Na naszym placu dowozy żyta są cokolwiek większe; pszenicy zaś brak. W ogóle dobra chęć panuje do kupna, a ceny stale się utrzymują. Jarzyny bez obrotu.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—122	fun.	160—180	Mrk
„ krajowa	123—128	„ pstra	170—180	„
„	129—131	„	180—187	„
„	123—128	„ jasna	185—195	„
„	129—137	„	195—203	„
Żyto ruskie	102—115	„	100—115	„
„ krajowe	107—122	„	120—125	„
„	129—132	„	125—135	„
Jęczmień ruski			100—115	„
„ krajowy			120—140	„
Owies ruski			110—120	„
„ krajowy piękny			120—130	„
Groch na paszę			110—125	„
„ kuchenny			125—140	„
Rzep			220—230	
Rzepik			200—215	

W Hamburgu ceny okowity już od początku ubiegłego tygodnia podniosły się o ca ½ mrk., a to skutkiem słabego zaofiarowania gotowego towaru i dobréj chęci do kupna ze strony fabrykantów; zwyżka ta też do końca tygodnia się utrzymała.

Płacono za 10,000 litr.% za towar loco włącznie z beczkami tel quel 36½ do 37½ mrk. wedle gatunku beczek.

Za okowitę w dobrych beczkach płacono:

na sierp. loco mr.	40	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,18	przy kursie 210.
na sierp.-wrześ. „	40¼		„ 1,19	
na wrześ. pażd. „	40½		„ 1,21	
na paźdz.-listo. „	41		„ 1,23	
na listo. grud. „	41		„ 1,23	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	213.80	Mrk.
Pszenica wrzesień-październik	202.50	„
kwiecień-maj	214.00	„
Żyto loco	129.00	„
sierpień-wrzesień	129.00	„
wrzesień-październik	130.50	„
kwiecień-maj	145.50	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	53.10	„
kwiecień-maj	55.20	„
Okowita loco	55.40	„
sierpień wrzesień	54.70	„
wrzesień-październik	53.90	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj ulica Długa Nr. 557.— Дозволено Цензурою.—Варшава, 9 (21) Августа 1879.